

ZBIGNIEW OPAKCI (*Gdańsk*)

PROFESOR ROMAN WAPIŃSKI 1931–2008*

Słowa kluczowe: *historiografia polska XX wieku; Roman Wapiński; Uniwersytet Gdański*

Profesor Roman Wapiński należał do grona wybitnych historyków polskich drugiej połowy XX i początku XXI w. Jego dorobek w zakresie badań dziejów najnowszych Polski jest bardzo znaczący, a oceny i propozycje badawcze wciąż aktualne. Rola R. Wapińskiego w strukturach polskich instytucji naukowych i gremiach badawczych była istotna, by nie powiedzieć – ważąca na przestrzeni ostatnich trzech dekad XX w. Artykuł oparto na autobiograficznych wypowiedziach Profesora, jego obszernym dorobku naukowym, jak i spuściznie przekazanej do Biblioteki Głównej Uniwersytetu Gdańskiego (UG), z której częścią miałem możliwość się zapoznać¹. Trudno też pominąć znajomość osobistą z Profesorem, którego poznałem jako student, a następnie pracownik Instytutu Historii, w tym uczestnik jego spotkań seminaryjnych od początku lat dziewięćdziesiątych minionego już wieku. Wspominam o tym nieprzypadkowo, ponieważ stanowi to również jedno z istotnych źródeł wiedzy o człowieku, kształtowanej w sytuacjach stałych kontaktów naukowo-środowiskowych. Z drugiej strony jest również czynnikiem utrudniającym zachowanie pełnego obiektywizmu, na tyle oczywiście, na ile jest on możliwy, gdy mówimy czy piszemy o znanej w jakimś zakresie osobie, która nie była nam obojętna.

Roman Wapiński urodził się 8 III 1931 r. w Nowej Wsi, w województwie kieleckim, obecnie śląskim. Ojciec był gajowym w lasach państwowych, kombatantem

* Od redakcji: *Prezentowany tekst, poświęcony zmarłemu w 2008 r. Romanowi Wapińskiemu, jednemu z najwybitniejszych polskich historyków zajmujących się dziejami XX stulecia, w tym zwłaszcza epoką dwudziestolecia międzywojennego, inauguruje na łamach Zapisek Historycznych nowy dział – prezentacji sylwetek zmarłych wybitnych uczonych działających w obszarze zainteresowania czasopisma. Forma ta ma uzupełnić pisane krótko po śmierci nekrologi. Obszerniejsze, powstające z pewnym dystansem czasowym teksty mają szansę stać się zarysami biograficznymi zmarłych, zasłużonych historyków.*

¹ Zob. R. Wapiński, *Peregrynacje*, Acta Cassubiana, t. 8, Gdańsk 2006, s. 212–224; idem, *Udział gdańskich środowisk humanistycznych w tworzeniu Uniwersytetu Gdańskiego, w mojej pamięci*, [in:] *Tradycje gdańskiej humanistyki*, red. J. Borzyszkowski, C. Obracht-Prondzyński, Gdańsk 2008, s. 11–23; idem, *Moje spotkania z cenzurą*, [in:] *Cenzura w PRL-u. Relacje historyków*, oprac. Z. Romek, Warszawa 2008, s. 261–265. Dział Zbiorów Specjalnych Biblioteki Głównej UG, Spuścizna profesora Romana Wapińskiego (dalej cyt. Spuścizna). Istotne znaczenie informacyjne posiadają też artykuły poświęcone Romanowi Wapińskiemu w księdze pamiątkowej pt. *Druga Rzeczpospolita z morzem w tle. Księga pamiątkowa poświęcona Profesorowi Romanowi Wapińskiemu*, red. A. Drzewiecki, E. Koko, Gdańsk–Gdynia 2010.

pierwszej wojny światowej, której część spędził w niewoli rosyjskiej. Zwracam uwagę na ten fakt ze względu na podkreślany we wspomnieniu R. Wapińskiego wpływ ojca na jego stosunek do przedstawicieli innych narodów. „W swych badaniach nigdy nie ulegałem wpływowi cierpiętnictwa i nastrojom nacjonalistycznym. W trudnym do przecenienia stopniu zawdzięczam to klimatowi panującemu w domu rodzinnym, zwłaszcza oglądającemu zawsze świat krytycznie, wolnemu od uprzedzeń wobec członków innych narodów ojcu. W jakiejś mierze przed tego rodzaju wpływami chroniły przeżycia z czasów dzieciństwa. W latach wojny mieliśmy bowiem do czynienia i z zachowującymi się ludzko Niemcami, także z funkcjonariuszami władz okupacyjnych. Rosję w domu traktowano jako niewątpliwego wroga Polski, znalezienie się Polski po 1944 r. w bloku sowieckim uważano za nieszczęście, lecz ojciec, który Rosję znał dobrze, nie deprecjonował nigdy jej kulturowego dorobku”². Podkreślana we wspomnieniach rola ojca, zarówno w sferze kształtowania zainteresowań intelektualnych, życzliwego stosunku do przedstawicieli innych narodów, wskazuje na panujący w domu rodzinnym model patriarchalnej hierarchiczności³. Wszystko to razem rzutowało na kształtowanie się osobowości i zainteresowań przyszłego uczonego. Warto również zaznaczyć, że kształtowanie formacji intelektualnej obejmowało również elementy wychowania religijnego, zgodnie z tradycyjnie pojmowanymi w jego środowisku rodzinnym wzorami⁴.

Niezależnie od zainteresowań humanistycznych, ściślej historycznych, po ukończeniu gimnazjum podjął nieskuteczną próbę dostania się do Liceum Lotniczego w Warszawie, by ostatecznie ukończyć Liceum Ogólnokształcące im. Romualda Traugutta w Częstochowie o profilu matematyczno-fizycznym. Kolejnym wydarzeniem, mającym istotny wpływ na bieg życia, było niedostanie się do Szkoły Głównej Służby Zagranicznej i dopiero w następnym, czyli 1951 r., podjęcie studiów na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego⁵. Tak więc wybory

² R. Wapiński, *Peregrynacje*, s. 222.

³ W tym względzie twierdzenia historyka odnośnie trwałości hierarchiczności struktury rodziny i jej patriarchalnego charakteru mają poniekąd odniesienia do osobistych doświadczeń z okresu dzieciństwa i wczesnej młodości, zob. R. Wapiński, *Hierarchia w domu i przy stole*, [in:] *W kuchni za stołem. Dystanse i przenikanie kultur. Zbiór studiów*, red. T. Stegner, Gdańsk 2003, s. 12–18.

⁴ Wspominam o tym pomijany milcząco przez jego biografów aspekt, ponieważ jest to w moim rozumieniu osoby Profesora element istotny. Świadczy bowiem o dokonywanych wyborach ideowych w życiu dorosłym w opozycji do części kultywowanych w rodzinie tradycyjnych wartości. Nie rugował tego faktu ze swojej świadomości, czego wymownym potwierdzeniem jest zgoda na zamieszczenie jego zdjęcia z przystąpienia do pierwszej Komunii Św. na okolicznościowym *tableau* przygotowanym na uroczystość pożegnania Profesora w Instytucie Historii UG w 2001 r. z chwilą jego przejścia na emeryturę.

⁵ M. Mroczo, *Profesor Roman Wapiński – uczonego i nauczyciel*, [in:] *Polska i Polacy. Studia z dziejów polskiej myśli i kultury politycznej XIX i XX wieku. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Romanowi Wapińskiemu*, red. M. Mroczo, Gdańsk 2001, s. 5; tam błędnie podany rok wstąpienia na studia na Uniwersytecie Warszawskim. W życiorysie złożonym w Wyższej Szkole Pedagogicznej (WSP) w Gdańsku z datą 25 VIII 1955 r. przekazał, że powodem niedostania się na studia było zagubienie złożonych dokumentów w uczelni, zob. Archiwum UG, Teczka osobowa Romana Wapińskiego (dalej cyt. Teczka osobowa).

dokonywane przez młodego człowieka były „korygowane” przez przypadkowe często zdarzenia.

Studia R. Wapiński odbywał w dobie największego nasilenia stalinizmu w Polsce Ludowej. Oczywiście, chociaż uczelnie wyższe stanowiły enklawy większej swobody myśli, także i one podlegały ciśnieniu ówczesnego życia politycznego. W swojej ocenie czasów studiów R. Wapiński podkreśla kilka momentów identyfikujących go jako dobrego studenta, który w ogólnie niepomysłnych i trudnych warunkach funkcjonowania szkoły wyższej potrafił jednak zająć znaczącą pozycję w życiu naukowym i społecznym studentów. Należały do nich, oprócz dobrych wyników w nauce, wyróżnienia w postaci pełnienia społecznych dyżurów w lektorium Instytutu Historii i z tym związane stypendium Towarzystwa Miłośników Historii. Dyżury stwarzały pewne, wówczas bardzo istotne przywileje, które wyrażały się w pełniejszym dostępie do zasobu księgozbioru, wraz z prawem wypożyczania do domu. Grupa młodzieży, trafnie dobrana przez władze Instytutu (należeli do niej m.in. Tadeusz Wasilewski, Jerzy Kolendo, Ewa Wipszycka, obecnie Wipszycka-Bravo, Elżbieta Wichrzycka, obecnie Kaczyńska, Jerzy Holzer), po ukończeniu studiów kontynuowała badania naukowe⁶, zajmując z czasem poczesne miejsce w polskiej historiografii.

Seminarium magisterskie Żanny Kormanowej wybrał za sugestią kolegi ze starszego rocznika studiów Jerzego Holzera. Mimo krytycznej o niej opinii, znalazł również i cechy pozytywne. „Nie była wybitnym historykiem, należała do tych, których poglądy polityczne wywarły negatywny wpływ na badania historyczne w latach 1945–1956, ale w naszym Instytucie była pierwszym historykiem godzącym się na pisanie prac magisterskich dotyczących wewnętrznych dziejów Polski lat 1918–1939, stwarzając tym samym – niezależnie od żywionych przez nią przekonań – warunki zdobycia większej wiedzy o tym okresie dziejów narodowych. Jurek Holzer pisał pracę o powstaniu »Lewiatana« (Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Finansów i Handlu), Janusz Żarnowski, z tego samego co Jurek rocznika, o strajku kolejowym w 1921 r., ja – co dziś może budzić sprzeciw – o Tymczasowym Komitecie Rewolucyjnym Polski w 1920 r.”⁷.

Wydaje się, że zarówno wskazanie Jerzego Holzera, jednego z najbardziej aktywnych w Instytucie studentów, jak i przyjęcie oferty uczestnictwa w tym seminarium przez Romana Wapińskiego było zgodne z jego wizerunkiem zdolnego, zaangażowanego politycznie studenta. Gdy zwrócimy uwagę na tę stronę osobowości R. Wapińskiego, to należy podkreślić, że od wczesnych lat młodzieńczych, jako uczeń Gimnazjum i Liceum im. Romualda Traugutta w Częstochowie przejawiał inklinacje do pracy społecznej. W szkole średniej był członkiem Organizacji

⁶ R. Wapiński, *Peregrynacje*, s. 215.

⁷ Ibid. Wydaje się, że eufemistyczne ujęcie przez Mariana Mroczkę tematu pracy magisterskiej R. Wapińskiego, jako dotyczącej „politycznych aspektów wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku”, jest nieco dezinformujące co do jej rzeczywistej wymowy, zob. M. Mroczko, *Profesor Roman Wapiński jako uczyony i wychowawca*, [in:] *Druga Rzeczpospolita z morzem w tle*, s. 18.

Młodzieży Uniwersytetu Robotniczego (OMTUR), a następnie od 1948 do 1954 r. Związku Młodzieży Polskiej (ZMP). W krótkim intermedium, między ukończeniem liceum a podjęciem studiów, przez kilka miesięcy był nawet pracownikiem etatowym Zarządu Miejskiego ZMP w Częstochowie. W trakcie studiów angażował się w życie organizacyjne studentów, był członkiem zarządu i przewodniczącym Koła ZMP na Wydziale Historycznym. Naturalnym ukoronowaniem tej aktywności było przyjęcie go w trakcie studiów do partii rządzącej⁸.

Z tego okresu warto też odnotować dwa istotne fakty, które sygnalizują jego szczególne zainteresowanie epoką dwudziestolecia międzywojennego. Jeden związany z wystąpieniem na Ogólnopolskim Zjeździe Młodych Historyków. Referat przygotowany wspólnie z Jerzym Holzerem poświęcony był udziałowi studentów Warszawy w walce o Front Ludowy w latach 1934–1938. Drugi fakt związany jest ze zlecanymi kwerendami na temat poloników ukazujących się w Związku Radzieckim w dwudziestoleciu międzywojennym oraz przygotowaniem kalendarium wydarzeń do projektowanego IV tomu historii Polski lat 1918–1939. „Prawdopodobnie – napisał Roman Wapiński – gdybym poświęcił tej pracy więcej uwagi, to po ukończeniu studiów znalazłbym się w gronie pracowników Instytutu Historii PAN”⁹.

Ostatecznie po obronie pracy magisterskiej otrzymał nakaz pracy (skierowanie do pracy) w gdańskiej WSP¹⁰. Wydaje się, co warto mocno podkreślić, że wspomniany „nakaz pracy”, dość jednoznacznie interpretowany jako przymus, obowiązek podjęcia pracy we wskazanym ośrodku¹¹, w tym konkretnym wypadku był zgodny z oczekiwaniami młodego absolwenta Uniwersytetu Warszawskiego. Ze względów rodzinnych – żona Anna Krystasiak, koleżanka ze studiów archeologicznych na Wydziale Historycznym UW, pochodziła z Gdańska¹² – przydział do

⁸ Spuścizna, zeszyt z rejestrem organizacji, do których Profesor należał. Do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) został przyjęty 28 VI 1954 r., zob. Teczka osobowa, Życiorys R. Wapińskiego. Wydaje się, że okolicznościowym charakterem wystąpienia tłumaczyć należy nazbyt prezencyjną opinię o okresie studiów R. Wapińskiego wyrażoną przez Wojciecha Wrzesińskiego: „Patent historyka zdobywał w twórczym lewicowym środowisku warszawskim. Gdzie znajdowały wyraz różnorodne niepokoje intelektualne i polityczne, sprzeciwy wobec ówczesnej rzeczywistości, gdzie poszukiwano nowej oceny polskich tradycji, odmiennej od narzuconych przez autokratyczne komunistyczne struktury rządzących” (idem, *Profesor Roman Wapiński jako badacz polskiej myśli politycznej*, [in:] *Druha Rzeczpospolita z morzem w tle*, s. 27).

⁹ R. Wapiński, *Peregrynacje*, s. 215.

¹⁰ Nakaz pracy zachował się w teczce osobowej R. Wapińskiego. Został on wystawiony przez Komisję Przydziału Pracy dla Absolwentów Uniwersytetu Warszawskiego z datą 21 VI 1955 r. i kierował do pracy w WSP w Gdańsku w charakterze pracownika naukowego (zob. Teczka osobowa).

¹¹ M. Mroczko określa go (wbrew stwierdzeniu Profesora, że nie przyłożył się zbytnio do pracy przy kalendarium wydarzeń lat 1918–1939) wręcz jako „zwyczajne wygnanie, zwłaszcza, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że część kolegów pozostała w Warszawie, znajdując zatrudnienie na Uniwersytecie lub w Instytucie Historii PAN”, zob. idem, *Profesor Roman Wapiński jako uczonek i wychowawca*, s. 18. Patrząc z nieco innej perspektywy, nie indywidualnego losu, można powiedzieć, że ówczesne władze odpowiedzialne za rozwój uczelni nie popełniały większych błędów kadrowych, skoro spośród roczników absolwentów historii potrafiły wyłowić i zatrudnić wielu znakomitych w przyszłości badaczy.

¹² J. Borzyszkowski, *Pomorskie badania Profesora Romana Wapińskiego i jego związki z ruchem kaszubsko-pomorskim*, [in:] *Druha Rzeczpospolita z morzem w tle*, s. 38.

pracy w tym ośrodku był zarazem gwarancją jej otrzymania. Tym bardziej, że była to, niezależnie od ocen poziomu ówczesnej WSP¹³, mimo wszystko szkoła wyższa, a sam przydział definiował charakter zatrudnienia na stanowisko pracownika naukowego. Tym samym można bez większego błędu stwierdzić, że skierowanie do pracy w Gdańsku było wypadkową splotu okoliczności życiowych, rodzinnych i funkcjonującego ówczesnie systemu prawnopolitycznego, decydującego w dużym stopniu o szansach realizacji osobistych aspiracji społecznych.

Wyższa Szkoła Pedagogiczna, a następnie (od 1970 r.) Uniwersytet Gdański, stały się miejscem aktywności naukowo-dydaktycznej i organizacyjnej Profesora, aż do jego przejścia na emeryturę w 2001 r. Stwierdzenie to ma walor nie tylko informacyjny, jeśli uświadomimy sobie fakt, że pozostanie w Warszawie i funkcjonowanie w dużym środowisku naukowym stwarzało szanse pełniejszego rozwoju, a po przemianach październikowych, w sytuacji otwierania się państwa na zagranicę, również możliwości wyjazdów i stażów zagranicznych. Dla kształtowania się formacji naukowej uczonego kwestia ta miała i ma charakter pierwszorzędny. Z perspektywy dziesięcioleci R. Wapiński ujął to jednoznacznie, stwierdzając: „nie czułem się gorszym od tych swych koleżanek i kolegów z roku i seminarium magisterskiego, którzy znaleźli zatrudnienie w instytucjach naukowych w Warszawie, w żadnym momencie nie miałem kompleksu prowincji, ale zdawałem sobie sprawę, że pracując w Gdańsku, a nie w Warszawie znajduję się w gorszym położeniu. Mieli na miejscu bogate zbiory biblioteczne i archiwalne, a od 1956 r. dysponowali bez porównania większymi możliwościami nawiązywania kontaktów zagranicznych. Miałem jednak niewątpliwe powody do satysfakcji, byłem jednym z pierwszych spośród nich »wyzwolonym«, dysponującym pełną swobodą wyboru tematyki badawczej”¹⁴. Wydaje się, że w tym stwierdzeniu jest swoisty element rywalizacji i poczucia dumy z faktu, iż pomimo uwarunkowań wynikających z pracy w oddalonym od centrum ośrodku najszybciej się usamodzielniał. Być może tak właśnie się stało, ponieważ zadziały silne mechanizmy motywacyjne, jak i zapewne – co jest tylko supozycją – paradok-

¹³ Zob. M. Andrzejewski, *Historia Uniwersytetu Gdańskiego*, [in:] *Uniwersytet Gdański 1970–2010*, red. A. Paner, A. Kłoczyński, Gdańsk 2010, s. 7–11.

¹⁴ R. Wapiński, *Peregrynacje*, s. 218. Trudno jednoznacznie przyjąć opinię W. Wrzesińskiego, jako by podjęcie pracy w ówczesnej gdańskiej WSP było realizacją misji wyznaczonej przez władze: „Chciano kształcić nauczycieli zdolnych do nauczania historii według ówczesnych uproszczonych i zafałszowanych treści i ocen, zgodnych z wymogami ideologicznymi i politycznymi. Niełatwo było pogodzić się Romanowi Wapińskiemu z takimi obowiązkami i nie spełnił zadań, jakie przed nim stawiano. Inaczej rozumiał swoje posłannictwo, jako historyk, badacz i nauczyciel akademicki” (W. Wrzesiński, op.cit., s. 29). Otóż takie rozumowanie zakłada, że ówczesne szkoły wyższe służyły wyłącznie kształceniu posłusznych, bezrefleksyjnych nauczycieli – automatów, których zadaniem było jedynie wypełnianie dyrektyw partii. Jeśli było tak źle, to skąd pojawili się znakomici badacze, twórcy polskiej szkoły historycznej, cenieni w świecie, w tym i R. Wapiński. Po drugie, autor *implicite* przyjmuje, że młody absolwent już w chwili podjęcia pracy miał poniekąd świadomość dojrzałego historyka, badacza dziejów najnowszych. Otóż w nauce, jak w życiu dojrzewamy lub nie do roli społecznej w konkretnej, określonej rzeczywistości historycznej. I tak było w moim przekonaniu z R. Wapińskim.

salnie zaistniały korzystniejsze warunki do podjęcia tematyki, która w prowincjonalnym ośrodku budziła mniejsze kontrowersje i opory polityczne.

Przybył do Gdańska i podjął pracę w okresie przełomowym, gdy zmiany w kraju dotarły również i do gdańskiej WSP. „Tylko bowiem za dzieło przypadku, także z perspektywy minionych ponad czterech dziesięcioleci od czasu zakończonego dopiero w jeden z kwietniowych ranków 1956 roku, wielogodzinnego zebrania Podstawowej Organizacji Partyjnej gdańskiej WSP, mogę uznać wybranie mnie do skupiającego rzeczników przemian Komitetu Uczelnianego PZPR i powierzenie mi stanowiska jego I sekretarza, w owych latach – przynajmniej na gdańskiej WSP i podobnych jej »uczelnianach« – głównej osoby obok rektora”¹⁵.

Z perspektywy młodego człowieka, mającego zaledwie 25 lat magistra, tak wysokie stanowisko w strukturze uczelni mogło stanowić pokusę do podjęcia kariery partyjno-administracyjnej. Gdyby został w Warszawie, takiej szansy na wywieranie wpływu na funkcjonowanie uczelni prawdopodobnie by nie miał. Doświadczenie społeczne, jakie zebrał w tym zakresie, było unikatowe, przy tym, jako swego rodzaju wiedza pozaźródłowa, przydatne w podejmowanych badaniach i analizach zjawisk historycznych. Po drugie, z racji umiejętności poruszania się w środowisku kształtującego się establishmentu PRL mógł z większą skutecznością, w sposób bardziej dojrzały, podejmować działania na rzecz rozwoju środowiska akademickiego i uczelni w ogóle¹⁶. Dowodzi tego zarówno jego aktywność polityczna na różnych poziomach organizacyjnych uczelni oraz w Komitecie Miejskim, a następnie Wojewódzkim PZPR¹⁷.

Gdybyśmy skoncentrowali uwagę na tym aspekcie aktywności Romana Wapińskiego, to niewątpliwie jawiłby się on jako jeden z nauczycieli akademickich zaangażowanych w życie społeczne i polityczne regionu. I byłby to zapewne obraz prawdziwy, aczkolwiek jednostronny, ponieważ niejako równoległe do aktywności społecznej następował niezwykle dynamiczny rozwój naukowy. Oczywiście, w tym zakresie etapy formalnego awansu naukowego, zdobywane stopnie i tytuł nauko-

¹⁵ R. Wapiński, *Udział gdańskich środowisk humanistycznych*, s. 19.

¹⁶ „Członkowie tego establishmentu na ogół godzili podziw dla nauki, niejednokrotnie przeceniając możliwości wywierania przez nią wpływu na rozwiązywanie bieżących materialnych i duchowych potrzeb społecznych, z brakiem zdawania sobie sprawy z trudności zapewnienia ludziom i instytucjom nauki (podobnie jak kultury) najbardziej im sprzyjających warunków rozwoju” (R. Wapiński, *Udział gdańskich środowisk humanistycznych*, s. 21). W opinii wystawionej przez rektora WSP doc. Andrzeja Bukowskiego z datą 19 VII 1962 r. zawarte jest trafne spostrzeżenie, warte przytoczenia: „W ciągu swojej pracy w WSP od 1955 r. wykazywał stale dużą aktywność społeczną i polityczną, zyskując sobie uznanie i szacunek dzięki odważnej i zdecydowanej postawie ideowo-politycznej, jak i dużemu rozsądkowi w rozwiązywaniu bieżących zagadnień” (zob. Teczka osobowa). Zdaje się, że szczególnie druga część zdania świadczy o pragmatycznym, a nie ideologicznym podejściu zarówno do spraw organizacyjnych, jak i naukowych w uczelni i życiu społecznym.

¹⁷ Spuścizna, zeszyt z rejestrem organizacji, do których Profesor należał. Do pełniejszej oceny roli R. Wapińskiego w środowisku naukowym WSP oraz w życiu publicznym tego okresu koniecznym byłoby zbadanie akt partyjnych za okres jego przynależności do PZPR. Pozwoliłoby to uzupełnić wiedzę o tych aspektach jego aktywności społecznej i politycznej, które przekładały się również na życie naukowe oraz funkcjonowanie gdańskiej uczelni.

wy profesora odzwierciedlały jedynie wzrastający potencjał i pozycję w środowisku historyków gdańskich oraz w kraju. Z perspektywy czasu może się wydawać, że kariera naukowa jest niejako „wpisana” w zajmowane stanowisko nauczyciela akademickiego, lecz aby się ona urzeczywistniała, co – jak wiemy – nie zawsze ma miejsce, musi zaistnieć szereg czynników, które nadadzą jej odpowiednią dynamikę. We wspomnieniach R. Wapiński sytuuje moment krystalizacji aspiracji naukowych na lata 1958–1959. „Wprawdzie od chwili zatrudnienia na WSP myślałem o prowadzeniu badań, ale wiele czasu pochłaniał udział w jej kierownictwie i do stycznia 1957 r. działalność partyjna. Poza tym musiałem przygotowywać się do prowadzenia zajęć, zwłaszcza do prowadzonego od października 1956 r. wykładu z historii Polski lat 1918–1939. Myślałem o przygotowaniu pracy kandydackiej, ale do 1958 r. pozostawało to w kręgu »pobożnych życzeń«”¹⁸.

W zachowanej korespondencji Profesora znajduje się list do redakcji „Przełądu Historycznego”, w którym informuje, że przesyła do wykorzystania „Uwagi na planem Historii Polski 1918–1926”. Mają one za cel, jak zaznacza autor, „nadanie dyspozycjom, w następstwie i syntezie większej jasności”. Redakcja, za zgodą autora, przesyła „Uwagi” do redakcji „Najnowszych Dziejów Polski” celem ich publikacji¹⁹. Co jest charakterystyczne w tych pierwszych poszukiwaniach badawczych, to krytyczna analiza bieżących publikacji naukowych i podejmowane próby dzielenia się uwagami i opiniami na ich temat na łamach czasopism. Stąd stosunkowo wcześnie pojawiają się jego recenzje, a następnie i artykuły na łamach „Z pola walki”, „Zapisek Historycznych”, „Gdańskich Zeszytów Humanistycznych”, a od połowy lat sześćdziesiątych w „Kwartalniku Historycznym” i „Acta Poloniae Historica”. Publikacje na łamach czasopism centralnych świadczyły o tym, że zarówno nowatorska problematyka, jak i jej ujęcie były na ówczesnym najwyższym poziomie naukowym.

Niewątpliwie wspomnieć należy o roli, jaką odegrał Witold Łukaszewicz, profesor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, zarówno w rozwoju naukowym Romana Wapińskiego, jak i całego gdańskiego środowiska historycznego lat sześćdziesiątych XX w. Był on zatrudniony na drugim etacie w gdańskiej WSP w latach 1957–1969. Na prowadzonym przez niego seminarium doktorskim przygotowało rozprawy pierwsze pokolenie młodych historyków gdańskich²⁰, w tym i R. Wapiński. Przygotowaną pod jego kierunkiem rozprawę „Działalność Narodowej Partii Robotniczej na terenie województwa pomorskiego w latach 1920–1930” obronił na Wydziale Humanistycznym WSP w Gdańsku w 1961 r. Trzy lata później przeprowadził habilitację na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu

¹⁸ R. Wapiński, *Peregrynacje*, s. 216–217.

¹⁹ Spuścizna,teczka: „Korespondencja z lat 1959–1966”.

²⁰ J. Borzyszkowski, *Historiografia gdańska – badania dotyczące XIX wieku*, [in:] *Tradycje gdańskiej humanistyki*, s. 76–77. Co prawda autor, chyba tylko przez przeoczenie, nie zaliczył R. Wapińskiego do grona uczniów Witolda Łukaszewicza; M. Wojciechowski, *Współpraca Profesora Romana Wapińskiego ze środowiskiem historyków skupionych w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu – w świetle wspomnień własnych*, [in:] *Druga Rzeczpospolita z morzem w tle*, s. 55.

na podstawie dorobku i rozprawy „Narodowa Demokracja na Pomorzu w latach 1919–1939” i uzyskał w wieku 33 lat stopień docenta.

Niezwykłe tempo przygotowania rozprawy habilitacyjnej niedługo po doktoracie było również możliwe dzięki temu, że znaczna część materiału źródłowego zebrana była podczas kwerendy archiwalnej do rozprawy doktorskiej²¹. Niewątpliwie swoją rolę odegrała nowatorska tematyka badawcza, poświęcona dziejom ruchu narodowego, a następnie myśli nacjonalistycznej w Polsce oraz niezbyt obszerna literatura przedmiotu, której poznanie nie wymagało miesięcy czy lat. Był jednym z nielicznych ówczesznie badaczy podejmujących to zagadnienie w polskiej nauce historycznej. Jakie miało to znaczenie, nie tylko dla zdecydowanego poszerzenia wiedzy o niezbyt jeszcze ówczesznie odległej epoce międzywojnia, ale przede wszystkim przełamywania często prymitywnych schematów myślenia ideologicznego i politycznego, warunkujących postawy i stosunek do dziedzictwa Drugiej Rzeczypospolitej, trudno wręcz przecenić. Były to bowiem pierwsze naukowe – w pełnym tego słowa znaczeniu – publikacje poświęcone jednemu z najważniejszych odłamów życia politycznego międzywojennej Polski.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że punktem wyjścia problematyki badawczej Romana Wapińskiego było województwo pomorskie w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Zagadnienia życia politycznego tych ziem w różnych jego przejawach, kształtowania się ruchów politycznych: ludowego, robotniczego oraz przede wszystkim narodowego, były jego głównymi tematami badawczymi. Równoległe, bardziej w wymiarze doraźnie politycznym, podejmowane były zagadnienia kształtowania się życia politycznego na Pomorzu Gdańskim po 1945 r., a w dalszej perspektywie problematyka pomorsko-kaszubska.

Wydaje się, że niezwykle trafnie ujął podejmowanie przez R. Wapińskiego problematyki kształtowania się władzy ludowej po 1945 r. na ziemi pomorskiej Wojciech Wrzesiński: „Badania te traktował jednak przede wszystkim jako trybut splecany wobec rządzących czynników lokalnych, odpowiedź na swoiste zamówienie społeczne, poparte nieukrywaną presją władz politycznych i państwowych. Starał się ukazywać w nich nie tylko plany i założenia władz regionalnych oraz ich realizację w skali województwa, ale postawy miejscowej społeczności i przyczyny

²¹ R. Wapiński, *Peregrynacje*, s. 218. Warto w tym miejscu nadmienić, że do chwili uzyskania stopnia docenta dorobek mierzony liczbą publikacji R. Wapińskiego nie był zbyt obszerny (24 pozycje, z tego 2 monografie, 12 artykułów publikowanych w lokalnych i regionalnych czasopismach naukowych i 10 recenzji), zob. *Bibliografia prac Profesora Romana Wapińskiego*, oprac. B. Okoniewska, [in:] *Polska i Polacy*, s. 12–14. Wspominam o tym z powodu aktualnie występującego zjawiska związanego z eskalacją wymogów stawianych habilitantom (często przez osoby, które szczęśliwie ich uniknęły), aby posiadali znaczny – pojęcie niewymierne – dorobek naukowy mierzony liczbą publikacji w czasopismach ogólnopolskich, w tym i obcojęzycznych, oraz monografii. W istocie rzeczy, czego dowodzi kariera naukowa R. Wapińskiego, rozwój naukowy i jego wybitne przejawy następują po usamodzielnieniu się. Oczywiście są i przypadki odwrotne, uzyskanie habilitacji jest zarazem ostatecznym zwieńczeniem kariery naukowej.

szczególnego zaangażowania w osvajanie regionu, mimo że dalekie były od służenia interesom budowania nowego ustroju²².

Z badaniami regionalnymi w dużym stopniu, aczkolwiek nie tylko z tego powodu, związane były stosunkowo bliskie kontakty z toruńskim środowiskiem naukowym historyków. Instytucjonalnym zwornikiem tych związków był wspomniany Witold Łukaszewicz, profesor UMK i jego wieloletni rektor, a zarazem zatrudniony na drugim etacie w gdańskiej WSP i pełniący w niej funkcję kierownika Zespołu Katedr Historii na Wydziale Humanistycznym. W wymiarze bardziej naukowym niż instytucjonalnym bardzo ważne były relacje z redaktorem „Zapisek Historycznych”, profesorem Marianem Biskupem. Od 1961 r. na łamach czasopisma Towarzystwa Naukowego w Toruniu publikowane były artykuły i recenzje R. Wapińskiego. Współpraca między obu wybitnymi uczonymi nabierała dynamiki i przekraczała czysto formalne relacje redaktora i autora publikacji. Zachowana korespondencja wyraźnie wskazuje na uzgadnianie tematyki, ułatwianie publikacji artykułów doktorantom Profesora czy też koordynację działań w sprawie organizacji konferencji naukowej z okazji pięćdziesięciolecia odzyskania Pomorza przez Polskę²³.

Związki Romana Wapińskiego ze środowiskiem historyków i Towarzystwem Naukowym w Toruniu miały charakter wielostronny i trwałe. Ukoronowaniem zainteresowań badawczych międzywojennym Pomorzem była próba syntezy dziejów politycznych jego polskiej części w kontekście procesów ogólnopolskich i powszechnodziejowych²⁴. R. Wapiński uczestniczył w organizowanych konferencjach i dyskusjach środowiskowych, recenzował prace promocyjne i opiniował wnioski profesorskie²⁵.

Należy też wspomnieć o drugim ośrodku, z którym jego kontakty naukowe były rozbudowane i zażyłe, mianowicie o Wrocławiu. Profesor brał udział w szeregu podejmowanych przez środowisko tamtejszych historyków dziejów najnowszych inicjatyw naukowych, w tym zakrojonych na wiele lat badań i prezentacji ich wyników w materiałach pokonferencyjnych poświęconych polskiej myśli politycznej. Jak napisał Wojciech Wrzesiński, „był nie tylko częstym gościem spotkań wrocławskich, ale rzeczywistym ich merytorycznym współgospodarzem. Wywierał niemały wpływ na dojrzewanie grona młodych wrocławskich badaczy dziejów najnowszych. Uczestniczył w wielu obronach prac doktorskich, kolokwiach habilitacyjnych, opiniowaniu wniosków awansowych. Ślady doświadczeń wrocławskich widać wyraźnie w opublikowanej w 1997 r. skrótovej syntezie dziejów polskiej myśli politycznej²⁶. Innymi słowy, szczególne więzi organizacyjno-naukowe i to-

²² W. Wrzesiński, op.cit., s. 30.

²³ Zob. listy prof. Mariana Biskupa zawarte w spuściznie R. Wapińskiego (Spuścizna, teczki z lat 1959–1966, 1967–1968 i następnych).

²⁴ R. Wapiński, *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939*, Warszawa–Poznań–Toruń 1983.

²⁵ M. Wojciechowski, op.cit., s. 55–60.

²⁶ W. Wrzesiński, op.cit., s. 32.

warzyskie łączyły R. Wapińskiego z Warszawą, Toruniem i Wrocławiem, a miasta te wyznaczały zarazem trasy stałych peregrynacji naukowych.

Od połowy lat sześćdziesiątych datują się publikacje artykułów wykraczających swoim zakresem problemowym poza tematykę pomorską. Dotyczą one zagadnień ewolucji ideowo-politycznej Narodowej Demokracji w okresie międzywojennym, endeckiej koncepcji polityki wschodniej, miejsca endecji w życiu politycznym czy też geografii politycznej Drugiej Rzeczypospolitej. Te ważne teksty publikowane były na łamach „Kwartalnika Historycznego”, „Dziejów Najnowszych”, „Studiów z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, „Zapisek Historycznych”. Można powiedzieć, że do końca tej dekady R. Wapiński wypracował już niezwykle mocną pozycję naukową w środowisku historyków dziejów najnowszych. Jej wyrazem były zaproszenia do Komitetu Redakcyjnego *Polskiego słownika biograficznego* (1969), powołanie na członka Komisji do spraw programów i podręczników w zakresie historii przy Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego czy też głównego referenta na posiedzeniu sekcji historycznej Wydziału Nauki Komitetu Centralnego PZPR poświęconego badaniom historycznym nad głównymi nurtami politycznymi w Polsce do drugiej wojny światowej²⁷. Na dorobek dekady lat sześćdziesiątych składają się również pierwsze promocje „własnych” doktorów (5 osób) oraz powoływanie do recenzji prac habilitacyjnych w przewodach na UMK w Toruniu.

W tym okresie prof. R. Wapiński odegrał istotną rolę w dziele utworzenia w Gdańsku uniwersytetu. Inicjatywy jego powołania pojawiły się dość wcześnie, lecz konkretny kształt organizacyjny przybrały u schyłku lat sześćdziesiątych. Profesor jeszcze jako prorektor do spraw nauki i nauczania w WSP w latach 1965–1967²⁸ podejmował działania zmierzające do podniesienia rangi uczelni. Wraz z ówczesnym rektorem prof. Januszem Sokołowskim i wieloma innymi osobami zaangażowanymi w realizację tej idei przyczynił się do uzyskania poparcia miejscowych władz partyjnych, a w dalszej kolejności odegrał istotną rolę w Wojewódzkim Komitecie ds. Powołania Uniwersytetu w Gdańsku, a po jego przeformułowaniu decyzją Ministerstwa z listopada 1969 r. został mianowany zastępcą organizatora Uniwersytetu Gdańskiego (organizatorem UG został prof. J. Sokołowski)²⁹. Ostatecznie Uniwersytet został powołany Uchwałą Rady Ministrów z 20 III 1970 r.

Na uniwersytecie, który powstał w wyniku fuzji Wyższej Szkoły Pedagogicznej oraz Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie, prof. R. Wapiński był organizato-

²⁷ Spuścizna,teczka: „Korespondencja 1969”, list prof. Czesława Madajczyka z 13 XII 1969 r.

²⁸ R. Wapiński zrezygnował z funkcji prorektora w trakcie trwania kadencji we wrześniu 1967 r. W piśmie skierowanym do rektora prof. Ludwika Bandury rezygnację uzasadniał złym stanem zdrowia, jak i „brakiem umiejętności dostosowania się do warunków, w jakich musi działać Uczelnia”, zob. Teczka osobowa.

²⁹ Spuścizna,teczka: „Korespondencja 1967–1968”, nominacje powołujące do komitetu Organizacyjnego oraz zastępcę organizatora UG; M. Andrzejewski, op.cit., s. 12. Warto nadmienić, że idea powołania UG posiadała też i konkurencyjny wariant w postaci utworzenia filii UMK i z czasem przekształcenia jej w samodzielną uczelnię. Zwolennikiem takiego – ewolucyjnego modelu rozwoju – był prof. Witold Łukaszewicz, zob. R. Wapiński, *Udział gdańskich środowisk humanistycznych*, s. 22–23.

rem Instytutu Historii i jego pierwszym dyrektorem. Funkcję tę pełnił z przerwą na lata 1972–1975, kiedy był prorektorem UG, do grudnia 1989 r., kiedy w związku z następującymi napięciami w Instytucie oraz zachodzącymi zmianami ustrojowo-politycznymi w kraju zrezygnował z kierowania nim³⁰. Wywarł decydujący wpływ na ukształtowanie się środowiska naukowego historyków Uniwersytetu Gdańskiego. Do jego dalekowzrocznych decyzji kadrowych zaliczyłbym zatrudnienie w Instytucie Historii dwóch młodych historyków toruńskich, którzy zbudowali w Gdańsku własne szkoły naukowe. Byli to przyszli profesorowie – Stanisław Mrozek (1970), który podjął badania w zakresie historii starożytnego Rzymu oraz Jan Powierski (1973), który analogicznie z dużym rozmachem rozwijał badania w zakresie historii średniowiecza³¹.

W 1971 r. R. Wapiński otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1980 r. zwyczajnego. Wraz z osiągnięciem profesury wzrosło jego zaangażowanie w kształtowanie i rozwój młodej kadry naukowej. W dekadzie lat siedemdziesiątych wypromował kolejnych 17 doktorów³². Również coraz częściej powoływany był na recenzenta w przewodach habilitacyjnych i profesorskich. W dekadzie lat siedemdziesiątych takich opinii wystawił 36³³. Lata te to również wejście w skład komitetów redakcyjnych kolejnych czasopism naukowych, jak „Dzieje Najnowsze” i „Acta Poloniae Historica” oraz do Rady Naukowej Instytutu Historii PAN. Okres ten charakteryzuje się również dużą aktywnością w Polskim Towarzystwie Historycznym, w którym w latach 1976–1982 pełnił funkcję prezesa Oddziału Gdańskiego oraz wiceprezesa Zarządu Głównego PTH w latach 1978–1982. Na gruncie lokalnym ponadto działał w Gdańskim Towarzystwie Naukowym, w którym w latach 1968–1969 pełnił funkcję sekretarza generalnego, a w latach 1979–1985 prezesa³⁴. I najważniejsza kwestia – oczywiście dalszy rozwój naukowy, znaczące zwiększenie dorobku o ponad sto publikacji oraz poszerzenie problematyki badawczej.

³⁰ E. Koko, *Wydział Historyczny*, [in:] *Uniwersytet Gdański 1970–2010*, s. 302–306. Postawa prof. R. Wapińskiego wobec pełnienia funkcji administracyjnych charakteryzowała się pewną ambiwalencją. Z jednej strony bowiem wyrażał niechęć do ich pełnienia, z drugiej natomiast pozostawał niezmiennie przez bez mała lat 20 dyrektorem Instytutu. Znamienne jest w tym względzie wyznaczenie, jakie poczynił w liście do prof. Witolda Łukaszewicza: „Dlatego też muszę przyznać, że mimo rozsiewanych wokół mnie plotek, mam wyraźny uraz wobec wszelkich stanowisk w administracji uczelnianej i olbrzymią chęć pozbycia się obecnych funkcji. Mam błogą nadzieję, że jeżeli dojdzie do ewentualnego utworzenia Uniwersytetu, to wówczas ten zamiar uda się zrealizować. Nie będzie przecież wypadało by szefem kierunku był tylko docent” (Spuścizna, teczka: „Korespondencja 1969”, list do W. Łukaszewicza, Gdańsk, 7 VII 1969 r.).

³¹ W. Długokęcki, *Wstęp*, [in:] *Z dziejów średniowiecza. Pamięci profesora Jana Powierskiego (1940–1999)*, red. W. Długokęcki, Gdańsk 2010, s. 7–8.

³² *Prace doktorskie przygotowane pod kierunkiem naukowym profesora Romana Wapińskiego*, [in:] *Polska i Polacy*, s. 37–39.

³³ Podaję dane szacunkowe, ponieważ w zestawieniu wniosków habilitacyjnych i profesorskich sporządzonym przez prof. R. Wapińskiego występują znaczne luki za lata osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte, zob. Spuścizna, Zeszyt (niebieski) z wykazami sporządzonymi przez Profesora.

³⁴ M. Mroczko, *Profesor Roman Wapiński – uczonej i nauczyciel*, s. 6.

Można z dużą dozą prawdopodobieństwa stwierdzić, że historyk kierujący się kryteriami merytorycznymi i zajmujący się dziejami najnowszymi musiał zderzyć się z instytucją cenzury i autocenzury. Po raz pierwszy nastąpiło to już dość wcześnie, przy próbie opublikowania recenzji pracy Donalda Steyera poświęconej problemom ruchu robotniczego w międzywojennej Gdyni³⁵. Warto przytoczyć list sekretarza redakcji do autora recenzji, ponieważ pokazuje on w mikroskali mechanizmy działania cenzury redakcyjnej. „W związku z Waszym listem z 12.II. b.r. [1960 – Z. O.] uprzejmie zawiadamiamy, że sprawa stosunku KPP do sprawy polskiej poruszona mimochodem przez D. Steyera, jak i nie rozwinięta szerzej w Waszej recenzji – stanowi problem tak poważny, a jednocześnie tak skomplikowany, że wszelkie potraktowanie go w sposób powierzchowny groziło – naszym zdaniem – zbyt daleko idącym uproszczeniom naukowym i politycznym. W związku z tym uznaliśmy za celowe – niezależnie od recenzji tow. H. Malinowskiego – zrezygnować z postawienia tego problemu. W planach naszego pisma znajduje się szersze omówienie tej kwestii. Sądzymy również, że powyższa ingerencja redakcji nie podważyła w nim wartości recenzji, jako całości”³⁶.

Wraz z upływem lat i podejmowania bardziej generalnych zagadnień historii Polski XX w. relacje między uczonym publikującym wyniki swoich badań a strażnikami systemu ideologiczno-politycznego stawały się coraz bardziej złożone i momentami jednoznacznie konfliktowe. Szczególne nasilenie ingerencji cenzorskich i zakazu publikacji przygotowanych studiów i monografii, na które zawarte były umowy wydawnicze, przypadły na dekadę lat siedemdziesiątych. To wtedy nie uzyskały zgody na publikację monografie: „Narodowa Demokracja 1893–1939”, ss. 217; „Historia i współczesność”, ss. 208; „Historia Polski 1914–1945”, ss. 595; oraz na początku lat osiemdziesiątych: „Ignacy Paderewski”, ss. 309; „Dzieje ojczyzny 1864–1945”, ss. 446, i cały szereg pomniejszych tekstów i haseł encyklopedycznych niedopuszczonych do druku³⁷. W wypowiedzi na temat działania cenzury w PRL i nadzoru politycznego stwierdził, że było ono „dotkliwie odczuwane właściwie tylko wtedy, gdy tematyka prac dotyczyła polityki ZSRR (w tym, rzecz jasna, stosunków radziecko-polskich), dziejów Polski po 1944 r. i... społecznej («wychowawczej») roli historii”³⁸.

W tym zakresie szczególną funkcję pełniły i pełnią podręczniki szkolne. R. Wapiński wygrał konkurs na napisanie podręcznika historii do III i IV klasy liceum, wielokrotnie wznawianych i obowiązujących w dekadzie lat siedemdziesiątych. Nie cieszyły się one szczególnym wzięciem wśród uczniów i nauczycieli przedmiotu, zarówno ze względu na trudny język wykładu oraz strukturę i ujęcie

³⁵ D. Steyer, *Problemy robotnicze Gdyni 1926–1939*, Gdańsk 1959 (rec. R. Wapińskiego w: „Z Pola Walki”, 1960, nr 1, s. 188–191).

³⁶ Spuścizna, teczka: „Korespondencja 1959–1966”, list sekretarza redakcji do R. Wapińskiego, Warszawa, 16 II 1960 r.

³⁷ Spuścizna, zeszyt (niebieski) – wykaz niedrukowanych prac ze względów cenzuralnych i pozamerytorycznych.

³⁸ R. Wapiński, *Moje spotkania z cenzurą*, s. 263.

treści merytorycznych. Niewątpliwie rację ma autor, stwierdzając, że pisząc podręcznik, jest się skrupowanym obowiązującym programem nauczania, a także wyrażną czujnością cenzury skrupulatnie nadzorującej treść, a nawet wprowadzającej zmiany rzeczowe bez wiedzy autora³⁹. „Perypetie wydawnicze pierwszej połowy lat siedemdziesiątych [...] uzmysłowiły mi w pełni, że autocenzura i »ezopowy język« przynoszą złudne korzyści. W niewielkim tylko stopniu chroniły przed interwencjami cenzury, natomiast niewątpliwie przyczyniały się do zmniejszenia wartości poznawczych przedstawianych wyników badań”⁴⁰.

Proces narastania krytycyzmu wobec systemu datował się od drugiej połowy lat sześćdziesiątych. Jego szczególnym przejawem była rezygnacja z propozycji rozpoczęcia pracy w Centralnej Szkole Partyjnej podjęta w październiku 1968 r. i przeniesienia się lub wręcz powrotu na stałe do Warszawy⁴¹. Kolejnym etapem były wydarzenia grudnia 1970 r. na Wybrzeżu, które przeżył bardzo emocjonalnie, i ostatecznie sierpień 1980 r. Jak napisał, jeszcze w latach sześćdziesiątych „nie była mi w pewnym momencie obca myśl wystąpienia z PZPR, przeważyły jednak obawy przed konsekwencjami takiego kroku i pozostałem w jej szeregach”⁴². Obaw tych nie miał już w sierpniu 1980 r., kiedy zdecydował się wystąpić z partii rządzącej⁴³.

Krok ten nie jest w pełni czytelny, na co zwraca uwagę w swoich wspomnieniach o Profesorze Wojciech Duda: „nasze pytania o Dmowskiego i Piłsudskiego odsłaniały dogłębną wiedzę Profesora o ówczesnych polemikach na ich temat, których było pełno w piśmiennictwie drugiego obiegu, co znamionowało solidne rozeznanie Profesora w debatach toczących się w łonie przedsierpniowej opozycji. A wszystko to mówił jednocześnie delegat na kolejny Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Jak to wszystko łączy? Niestety, tego pytania nigdy mu nie postawiłem”⁴⁴.

³⁹ Ibid., s. 262; zob. opinie W. Wrześnińskiego w: idem, op.cit., s. 31.

⁴⁰ R. Wapiński, *Peregrynacje*, s. 221.

⁴¹ Spuścizna, teczka: „Korespondencja 1957–1968”, list R. Wapińskiego do Dyrekcji Centralnej Szkoły Partyjnej przy KC PZPR w Warszawie, Gdańsk, 24 X 1968 r. Czy rezygnacja spowodowana była, jak zaznacza to w wywiadzie prasowym, koniecznością podjęcia się sprawowania funkcji administracyjno-politycznych w Warszawie, których chciał uniknąć, czy też innymi czynnikami, w tym procesami politycznymi zachodzącymi w partii i państwie w pamiętnym roku 1968, wydarzeniami marcowymi i przesileniami politycznymi? Tego do końca nie wiemy; zob. [wywiad] *W przyszłość patrzę optymistycznie... Z Romanem Wapińskim historykiem, laureatem medalu św. Wojciecha rozmawiała Grażyna Pilarczyk*, Herold. Biuletyn Informacyjny Rady i Zarządu Gdańska, maj 2001, nr 88, s. 7. W tego typu wypowiedziach zawarte są zazwyczaj elementy autokreacji, świadome lub nie, gdy ich autor próbuje nadać swoim poczynaniom w przeszłości spójność logiczną oraz ją racjonalizować, zob. G. Gusdorf, *Warunki i ograniczenia autobiografii*, [in:] *Autobiografia*, red. M. Czermińska, Gdańsk 2009, s. 36–37.

⁴² R. Wapiński, *Peregrynacje*, s. 219.

⁴³ Zob. ocenę zjawiska występowania z partii profesury uczelni wyższych: *Informacja Departamentu III MSW dotycząca sytuacji w naukach społecznych*, Warszawa 11. 09. 1982, [in:] *Spętana Akademia. Polska Akademia Nauk w dokumentach władz PRL. Materiały Służby Bezpieczeństwa (1967–1987)*, t. 1, wybór, wstęp i opracowanie P. Pleskot, T. P. Rutkowski, Warszawa 2009, s. 349–351.

⁴⁴ W. P. Duda, *Profesor Roman Wapiński w naszej pamięci*, [in:] *Druga Rzeczpospolita z morzem w tle*, s. 15.

Wskazówką w interpretacji tego złożonego i zapewne nie w pełni dającego się wyjaśnić zagadnienia jest być może stwierdzenie Wojciecha Wrzesińskiego, że Roman Wapiński związek z władzami politycznymi „traktował w kategoriach ponadpartyjnych, ogólnonarodowych, nieograniczonych ideologicznie. Był zwolennikiem daleko idącej wolności badań historycznych, przekonany, że ich postęp zależy nie tylko od wprowadzania nowych źródeł, ale i możliwości swobodnej dyskusji nad interpretacją... W czasie tych burzliwych otwartych rozmów Wapiński pomimo formalnej przynależności partyjnej ujawniał się jako historyk niezależny politycznie, o czym przecież decydowało także rozumienie przez niego obowiązków historyka, a zarazem badacza i nauczyciela”⁴⁵.

Roman Wapiński, decydując się na zwrócenie legitymacji partyjnej, należał wszak do tych niezbyt licznych pracowników uczelni wyższych decydujących się na ten krok, znaczna część profesury i młodszych pracowników zachowała bowiem legitymacje partyjne do końca istnienia „przewodniej siły narodu”. Podjęta decyzja o oddaniu legitymacji partyjnej stanowiła swoisty przełom w samoświadomości historyka. „Wprawdzie i uprzednio starałem się zachować niezależność, jednak dopiero po złożeniu legitymacji partyjnej mogłem jej dać pełny wyraz. Nie tylko i nie głównie dlatego, że przed podjęciem tej decyzji musiałem się liczyć z groźbą sankcji, ale także dlatego, że przestałem być już obligowany członkostwem PZPR. [...] Po oddaniu legitymacji partyjnej liczyłem się wprawdzie z możliwością utraty pracy na Uniwersytecie, ale nie wpływała ona ani na prowadzone przeze mnie badania, ani na moje zachowania w życiu publicznym”⁴⁶.

Stwierdzenie to, o czym jednak warto pamiętać, pada w wypowiedzi ćwierć wieku po tym wydarzeniu. Wydaje się, że szczególność tamtej decyzji waży również na ocenie własnej przynależności do partii. Ułatwia bowiem ona zarówno akceptację własnej drogi życiowej, niezacieranie, nieczynienie z ważnego przecież okresu swojego życia czegoś nieistotnego, wstydliwego czy nieistniejącego. Zresztą, jako znakomity historyk i osoba publiczna wiedział, że nie ma to większego sensu, że osiągnięty tym skutek odwrotny od zamierzonego. Ponadto ułatwia to definitywne zamknięcie tamtego okresu jednoznacznym aktem samodzielnej decyzji, a także w sensie psychologicznym i społecznym, definiowanie statusu pełnej samodzielności i niezależności uczonego. I jest to widoczne w cytowanej powyżej wypowiedzi.

Na niwie naukowej w latach siedemdziesiątych rozwijał badania wokół problematyki ruchów nacjonalistycznych, a Narodowej Demokracji w szczególności. Pojawiały się również zarysy tematów badawczych, które zostały w następnych dekadach rozwinięte w postaci obszernych monografii. Wątki te odnosiły się do zagadnień świadomości i kultury politycznej społeczeństwa polskiego w okresie międzywojennym i pierwszych lat powojennych oraz biografii wybitnych przedstawicieli

⁴⁵ W. Wrzesiński, *op.cit.*, s. 30.

⁴⁶ R. Wapiński, *Peregrynacje*, s. 222–223.

polskich elit politycznych, Władysława Sikorskiego⁴⁷ oraz Romana Dmowskiego⁴⁸. Podkreślić należy, że książka poświęcona życiu i działalności W. Sikorskiego została wznowiona już w roku następnym po jej pierwodruku, co świadczyło o ogromnym zapotrzebowaniu czytelników na nowoczesną, napisaną przystępnym językiem i zarazem zobiektywizowaną biografię tego wybitnego męża stanu. W wypadku R. Dmowskiego mamy do czynienia z jej wstępnym zarysem. Pełne rozwinięcie w postaci obszernego studium ukazało się dziesięć lat później, w 1988 r., i cały nakład szybko został wyczerpany. W roku następnym biografia R. Dmowskiego została wznowiona⁴⁹. Do chwili obecnej, mimo postępu badań nad myślą Dmowskiego, jest ona niezastąpionym wstępem do poznania współtwórcy obozu narodowego. W okresie późniejszym wrócił do opracowania poświęconego wybitnemu pianiście, a zarazem mężowi stanu, Ignacemu Paderewskiemu⁵⁰. Wszystkie trzy opracowania stanowią nowoczesnie pomyślane, erudycyjne biografie polityczne, oparte na rozległej kwerendzie źródłowej, z uwzględnieniem kontekstu społeczno-kulturowego. Przybliżają one postacie wybitnych Polaków, którzy położyli niepodważalne zasługi dla kraju, a w momentach krytycznych jego dziejów wywierali przemożny wpływ na procesy polityczne.

Kreśląc ich konterfekty, zwracał uwagę na czynniki kształtujące osobowość, środowisko rodzinne, w którym wyrastali, i szerzej społeczne, edukację, klimaty kulturowe i polityczne oraz osobiste zaangażowanie i wkład w przełomowych momentach historii. Wszystko to powoduje, że poprzez historie tych ludzi czytelnik poznaje złożoność życia społecznego i politycznego epoki, a same postacie przedstawione są w sposób dynamiczny, żywy, niekoturnowy. Jest to bardzo dobre piarstwo, zarówno pod względem warsztatowym, jak i literackim. Ważny jest również kontekst polityczny ukazywania się tych publikacji w sytuacji ogromnego zapotrzebowania społecznego na wiarygodny i rzetelny przekaz historyczny. Na dorobek w zakresie biografistyki składają się również liczne biogramy zamieszczone w *Polskim słowniku biograficznym* oraz *Słowniku biograficznym Pomorza Nadwiślańskiego* i sporadycznie *Słowniku biograficznym działaczy polskiego ruchu robotniczego*.

Dekada lat osiemdziesiątych zapoczątkowana została pierwszą całościową monografią poświęconą Narodowej Demokracji⁵¹. Autor podsumował w niej dotychczasowe badania nad dziejami tej formacji, definiując podstawowe cezury, etapy i czynniki rozwojowe, założenia ideologiczne i myśl polityczną. Mimo upływu kilku dziesięcioleci jest to wciąż podstawowa lektura historyków zajmujących się historią Polski drugiej połowy XIX i pierwszej połowy XX w. Oparta na rozległej bazie źródłowej, obszernej literaturze przedmiotu świadczy o ogromnych umiejętnościach analityczno-syntetycznych jej autora. Jej nowoczesność związana jest

⁴⁷ Idem, *Władysław Sikorski*, Warszawa 1978, ss. 359.

⁴⁸ Idem, *Roman Dmowski*, Warszawa 1979, ss. 101.

⁴⁹ Idem, *Roman Dmowski*, Lublin 1988, ss. 392.

⁵⁰ Idem, *Ignacy Paderewski*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1999, ss. 237.

⁵¹ Idem, *Narodowa Demokracja 1893–1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1980, s. 337.

również z uwzględnianiem osiągnięć innych dyscyplin, historii filozofii, historii literatury, samodzielnią interpretacją badanych zjawisk, zastosowaniem zupełnie nowego języka, wyeliminowaniem polemik politycznych, pozostaniem jedynie w realiach dyskursu historycznego.

Nacjonalizm polski, badany w kontekście analogicznych zjawisk ówczesnej Europy, szczególnie narodów sąsiednich, przedstawiony został w kategoriach zjawiska historycznego i jako takie był przedmiotem analizy. Nie ma w tym studium uproszczeń metodologicznych czy warsztatowych, jest ogromny wysiłek interpretacyjno-erudycyjny, na miarę oczywiście ówczesnej wiedzy, przybliżenia jednych z najważniejszych zjawisk w historii Polski pierwszej połowy XX w., jakimi były niewątpliwie ruch i ideologia nacjonalistyczna. Ujawniają się w niej najlepsze cechy pisarstwa naukowego Romana Wapińskiego, dystans do przedmiotu badań, sceptycyzm poznawczy, związany z niedostatkiem opracowań monograficznych, istniejącym stanem badań oraz ograniczonością możliwości poznawczych jednego badacza, a nawet niemożnością pełnego poznania przeszłości. Stąd też jej waga w dorobku naukowym autora, jak i polskiej historiografii dotyczącej wieku XIX i XX jest niezwykle istotna. Czy i w jakim zakresie nosiła ona również piętno swoich czasów, ograniczeń polityczno-cenzuralnych? Oczywiście tak, tam gdzie narracja związana była z problematyką rosyjską i radziecką. Kwestie te były przez autora traktowane wyraźnie marginalnie. W moim przekonaniu trwałość ustaleń autora polega na otwartości konstatacji, jak i języku przekazu, jego dyskursywności, który nie zamyka możliwości uzupełniania i wzbogacania narracji o nowe fakty i oceny.

Zapoczątkowana syntezą Narodowej Demokracji dekada lat osiemdziesiątych, jest niewątpliwie pasmem sukcesów naukowych Profesora. Nie zmniejsza się dynamika jego aktywności naukowej, a raczej przeciwnie, w tym okresie publikuje kolejnych ponad 130 mniejszych i większych prac i wypowiedzi. Publikuje nie tylko w niskonakładowych, specjalistycznych czasopismach naukowych. Gości na łamach prasy codziennej, lokalnej i centralnej, jak i w tygodnikach opiniotwórczych, jak np. „ITD” „Kultura”, „Perspektywy”, „Polityka”, „Pomerania”, „Radar”, „Tu i Teraz”, „Wrocławski Tygodnik Katolików”. Warto zwrócić uwagę na różnorodność ideową i polityczną wymienionych przykładowych tytułów, oczywiście w ramach legalnego systemu prasowego. Istniejące bibliografie dorobku Profesora⁵² nie sygnalizują publikacji na łamach prasy niezależnej. Wspominam o tym ze względu na fakt, iż rezygnacja z członkostwa w partii nie spowodowała retorsji czy większych ograniczeń, niż wynikało to z systemowych uwarunkowań polityczno-ideologicznych. Z drugiej strony, Profesor nie dawał też ku temu przesłanek, nie przeistoczył się z badacza, uczzonego dzielącego się swoimi ustaleniami naukowymi w trybuna politycznego, zaangażowanego w walkę z systemem. Tym niemniej, był nie tylko baczny obserwatorem gwałtownych zmian dokonujących się w Polsce, ale

⁵² *Bibliografia prac Profesora Romana Wapińskiego*, oprac. B. Okoniewska, [in:] *Polska i Polacy*, s. 12–36; *Bibliografia prac Profesora Romana Wapińskiego*, oprac. E. Koko, [in:] *Druga Rzeczpospolita z morzem w tle*, s. 65–102.

również analitykiem, a nawet ich uczestnikiem. Na zdjęciu ilustrującym moment nadania imienia Józefa Piłsudskiego Gdańskiej Stoczni Remontowej, 11 XI 1981 r., jest jednym z przemawiających, w towarzystwie księdza Henryka Jankowskiego⁵³.

W latach osiemdziesiątych pozycja naukowa Profesora była niezachwiana, od 1979 r. był członkiem Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej do Spraw Kadr Naukowych przy Prezesie Rady Ministrów (później Centralnej Komisji do Spraw Stopni Naukowych i Tytułu Naukowego), a w grudniu 1988 r. został powołany przez premiera Mieczysława Rakowskiego na członka Rady Głównej Szkolnictwa. W tamtych latach, w moim przekonaniu, charakteryzowała go raczej postawa politycznego dystansu, ale nie aktywnego sprzeciwu wobec chwiejącego się już systemu polityczno-ustrojowego PRL. Przede wszystkim zaś niezwykle twórcza, wyteżona praca naukowa. Zaowocowała wieloma ważnymi monografiami i pomniejszych studiami. Oprócz wspomnianych opracowań o narodowej demokracji i R. Dmowski opublikował obszerną monografię poświęconą świadomości politycznej w Drugiej Rzeczypospolitej⁵⁴ i zaraz po przełomie lat 1989/1990 kolejną zatytułowaną *Pokolenia Drugiej Rzeczypospolitej*⁵⁵. Jak sam wspomina, „obecność cenzury uwzględniłem już tylko w trakcie przygotowania trzeciego wydania biografii Władysława Sikorskiego. Dziś zapewne nie ograniczyłbym się do podania informacji o »ogłoszeniu 13 kwietnia przez radiostację niemieckie komunikatu o odkryciu grobów pomordowanych oficerów polskich w lasu katyńskim w rejonie Smoleńska«, jednakże i dziś pisząc o mordach polskich oficerów i policjantów w Związku Sowieckim w 1940 r. nie obejmowałbym tych mordów mianem »ludobójstwo«⁵⁶. Wydaje się, że przełom lat 1989/1990 w Polsce i Europie Wschodniej nie stanowi cenzury w aktywności naukowej R. Wapińskiego, ponieważ opublikowane w ostatnim dziesięcioleciu istnienia PRL studia i monografie równie dobrze, bez dopowiedzeń i skreśleń zarazem, mogłyby ukazać się w następnej dekadzie.

Postawa badawcza Profesora, w której punktem wyjścia i podstawą była analiza dostępnego i możliwie rozległego materiału źródłowego, siłą rzeczy, w sposób ewolucyjny sprzyjała pogłębieniu refleksji metodologicznej, w tym i kategorii pojęciowych stosowanych w narracji historycznej. „Jednakże ani wówczas ani później, po przełomie lat 1989/1990, nie zapadłem na najpowszechniejszą w ostatnich kilkunastu latach w Polsce chorobę; na amnezję. Mogę chyba powiedzieć, że moje poglądy na wewnętrzne dzieje Polski i na miejsce Polski w dziejach powszechnych, w odróżnieniu od poglądów wielu swych kolegów z cechu historyków, zwłaszcza historyków dziejów najnowszych, nie uległy zasadniczym zmianom. Przestałem się jedynie posługiwać »ezopowym językiem« i unikać podejmowania tematów, które w latach PRL były tematami tabu⁵⁷.

⁵³ *Druga Rzeczpospolita z morzem w tle*, s. 103, fot. 1.

⁵⁴ R. Wapiński, *Świadomość polityczna w Drugiej Rzeczypospolitej*, Łódź 1989.

⁵⁵ Idem, *Pokolenia Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1991.

⁵⁶ Idem, *Peregrynacje*, s. 222.

⁵⁷ *Ibid.*, s. 223.

W nową rzeczywistość lat dziewięćdziesiątych wchodził, mając 60 lat, w pełni sił twórczych oraz wolny od kłopotów administracyjnych, z jakimi zawsze wiązało się dyrektorowanie Instytutem. Z drugiej strony został wyróżniony przez niezależne korporacje uczonych. Zaraz po reaktywowaniu w 1989 r. Polskiej Akademii Umiejętności (PAU) został wybrany na członka korespondenta, a na Walnym Zgromadzeniu PAU 17 VI 2000 r. wybrano go na członka czynnego. W 1994 r. został członkiem korespondentem Polskiej Akademii Nauk, a w 2001 r. rzeczywistym. W 2000 r. Uniwersytet Wrocławski nadał mu tytuł doktora *honoris causa*. W 2002 r. ukończył po dwóch kadencjach sprawowanie funkcji przewodniczącego Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego. Na gruncie lokalnym został wyróżniony Nagrodą Naukową Miasta Gdańska im. Jana Heweliusza w 2002 r. i dyplomem *Splendor Gedanensis*.

W 1994 r. w Gdańsku odbył się XV Powszechny Zjazd Historyków Polskich. Jego hasłem przewodnim były: „Małe i wielkie ojczyzny Polaków”. Profesor wpisał się w tę tematykę monografią *Polska i małe ojczyzny Polaków*⁵⁸, w której przybliżył determinanty kształtowania się świadomości narodowej i szerzej narodu. Cechuje ją daleko idący sceptycyzm w zakresie możliwości poznania tegoż procesu, dostrzeżenie jego wieloaspektowości, różnorodności czynników historycznych, geograficznych, politycznych, kulturowych i ich wielowiekowego oddziaływania. Po drugie, w szerokim zakresie korzystał w procesie interpretowania omawianych zjawisk z propozycji metodologicznych socjologii, psychologii, antropologii. Można powiedzieć, że praca ta stanowi jedną z najciekawszych prób opisanego kształtowania się nowoczesnego narodu.

W 1997 r. Profesor wydał zarys syntezy zagadnienia, które podejmował w ostatnich kilku dziesięcioleciach, mianowicie *Historię polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku*⁵⁹, a dwa lata później biografię Ignacego Paderewskiego⁶⁰. Po przejściu w 2001 r. na emeryturę opublikował jeszcze trzy monografie. Najważniejszą z nich jest dzieło o wielce wymownym tytule: *Polska na styku narodów i kultur*⁶¹. Właściwie jest to obszerny, liczący 250 stron esej historyczny, na kartach którego autor z jednej strony rozprawiał się z istniejącym, jego zdaniem, silnym narodowym ego, przeradzającym się megalomanię narodową. Z drugiej natomiast, poprzez spojrzenie na proces kształtowania się nowoczesnego narodu z perspektywy cywilizacyjnej, podkreślał jego zacofanie społeczne i gospodarcze, peryferyjność, zaściankowość kulturową, jej źródła historyczne i, jak sądzę, ich immanentny, tym samym bez mała nieusuwalny charakter. W kontekście dokonujących się zmian w Polsce po 1989 r. stwierdzał słabe przygotowanie elit do ich realizacji, by nie powiedzieć więcej – ich uwarunkowanie dotychczasowym doświadczeniem wyniesionym z czasów realnego socjalizmu.

⁵⁸ Idem, *Polska i małe ojczyzny Polaków. Z dziejów kształtowania się świadomości narodowej w XIX i XX wieku po wybuch II wojny światowej*, Wrocław 1994.

⁵⁹ Idem, *Historia polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku*, Gdańsk 1997

⁶⁰ Idem, *Ignacy Paderewski*, Wrocław 1999.

⁶¹ Idem, *Polska na styku narodów i kultur. W kręgu przeobrażeń narodowościowych i cywilizacyjnych w XIX i XX wieku*, Gdańsk 2002.

W kontekście historycznym, w jakim nastąpiło przygotowanie i opublikowanie książki, wtedy gdy trwały intensywne prace akcesyjne do Unii Europejskiej, monografia o sporym ładunku pesymizmu historycznego niewątpliwie nie stanowiła wsparcia tych starań. W dwu ostatnich książkach⁶² dzielił się refleksją na temat zmian zachodzących w sferze kultury politycznej i obyczajowości u schyłku XIX i w XX w. na ziemiach polskich. Praca poświęcona obyczajowości nosi wyraźne znamiona pośpiechu. Jest to właściwie rozbudowany zarys dzieła, które już nie powstało. Oprócz studiów monograficznych, niektórych bardzo obszernych, R. Wapiński opublikował w ostatnich latach życia (po przejściu na emeryturę) ponad 40 artykułów i innych prac, które zaświadczenia o jego niezwykle aktywnym i twórczym życiu.

Gdyby spróbować podsumować w kilku zdaniach obraz dziejów ojczystych, jaki wyłania się z całości dzieła Romana Wapińskiego, to nasuwa się w sposób oczywisty, że jest on nad wyraz złożony, a stosowana paleta barw z biegiem czasu coraz ciemniejsza. Można odnieść wrażenie, że przyspieszenie historyczne, jakie nastąpiło w Polsce, Europie i na świecie, budziło w świadomości historyka więcej obaw niż optymizmu. I to w jakimś stopniu znajdowało odbicie w jego eseistyce historycznej. Być może wiedza historyczna, znajomość realiów życia politycznego i kultury politycznej społeczeństwa polskiego XX w. rzutowały również na krytyczną ocenę bieżących wydarzeń politycznych.

Permanently rozwijał swój warsztat historyka dziejów najnowszych, zarówno pod kątem nowych kategorii źródeł, nie tylko archiwalnych (tych z biegiem czasu było coraz mniej), wykorzystując w coraz większym stopniu materiały będące wytworem życia codziennego, publicystykę, eseistykę, oddające rzeczywistość życia społecznego nie tylko elit, ale również społeczności i środowisk prowincjonalnych. Był to przejaw konsekwentnej realizacji założeń teoretycznych w zakresie badań świadomości społecznej, by w procesie poznawczym uwzględniać nie tylko przekaz źródłowy środowisk elitarnych i nie traktować go jako przejawu świadomości ogólnospołecznej. Dostrzegalny jest w tym podejściu wpływ warsztatu badawczego z zakresu socjologii i antropologii kulturowej.

Wychodził w swoich badaniach od problematyki regionalnej w wyraźnie zdefiniowanej chronologicznie i politycznie epoce dziejów Pomorza w dwudziestoleciu międzywojennym. Stosunkowo szybko podejmowane zagadnienia roli ugrupowań nacjonalistycznych w tym okresie zaczął rozpatrywać na tle ogólnopolskim, by z kolei, szukając ich źródeł społeczno-ideowych i politycznych, objąć zainteresowaniami naukowymi dzieje Polski w drugiej połowie XIX w. Genetyzm w podejściu do badanej problematyki w sposób naturalny rzutował na konieczność pełniejszego uwzględniania zjawisk długiego trwania w kontekście powszechno-dziejowym i komparatystycznym.

⁶² Idem, *Polityka i politycy. O polskiej scenie politycznej XX wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2006; idem, *O obyczajowości Polaków przełomu epok. Od schyłku XIX stulecia do wybuchu II wojny światowej*, Gdańsk 2006.

Profesor nie był typowym badaczem gabinetowym, dzielił się swą wiedzą zarówno w formie wykładów i prelekcji w szkołach, muzeach, otwartych posiedzeniach towarzystw kulturalnych i naukowych, jak i podczas wystąpień telewizyjnych, w programach publicystycznych. Był zapraszany i chętnie komentował bieżące wydarzenia społeczne i polityczne w kontekście historycznym. Oczywiście na zapotrzebowanie mediów również tłumaczył i objaśniał aktualność rocznic historycznych. Rozległa erudycja, gotowość pamięci, komunikatywność i życzliwy stosunek do słuchacza czyniły z niego pożądanego uczestnika dyskursu społecznego. W środowisku mu najbliższym, na posiedzeniach Rad Instytutu oraz Wydziału jego głos miał swoją wagę i znaczenie często przesądzające. Nie odmawiał, gdy zapraszano go do gremiów konkursowych i rad różnych instytucji kulturalnych. Jednym z ostatnich był udział w komisji konkursowej Muzeum Miasta Gdyni, która miała wyłonić projekt wystawy stałej dotyczący okresu Drugiej Rzeczypospolitej w nowym gmachu Muzeum. Jego kompetencje merytoryczne, a zarazem zrozumienie dla różnych form przekazu historycznego w połączeniu z umiejętnością prowadzenia dyskursu z przedstawicielami świata kultury były podstawą niekwestionowanego autorytetu.

Jako nauczyciel, dydaktyk wypromował około 270 magistrów, 36 doktorów, 14 z nich uzyskało stopień doktora habilitowanego, a dziewięciu otrzymało tytuł profesorski⁶³. Bez cienia przesady można napisać, że Roman Wapiński był jednym z najwybitniejszych historyków polskich drugiej połowy XX i początku XXI w. Jego dzieła, szczególnie z trzech ostatnich dekad, funkcjonują w obiegu naukowym, co przy obecnym tempie starzenia się publikacji jest w moim przekonaniu dowodem trwałości jego osiągnięć warsztatowych. Można co prawda żałować, że stosunkowo rzadko wstępowano z nim w szranki polemiki naukowej. Jest to zadanie pokolenia jego „wnuków naukowych”, skoro rówieśnicze i wstępujące po nim pokolenie nie wchodziło w spór. Być może w ostatnim dwudziestoleciu, jak ujął to Wojciech Duda, „sprowadzono go do roli nestora historiografii, którego prace trzeba przywołać w przypisach”, nie dyskutując z jego ustaleniami. Gdyby zastanowić się głębiej nad tym zjawiskiem, to jedną z jego przyczyn należałoby upatrywać w roli, jaką odegrał w rozwoju kadr naukowych. Konstatacja Wojciecha Wrzesińskiego, że „dzisiaj niełatwo znaleźć lokalne środowisko historyczne w Polsce, gdzie nie byłoby widać wpływów twórczości naukowej Romana Wapińskiego lub gdzie nie byłoby aktywnych historyków, przy promocji których uczestniczył jako promotor lub recenzent”⁶⁴, poza uznaniem dla wielkości zasług stwarza również przesłankę do wnioskowania o niejednoznacznych konsekwencjach takiej sytuacji.

Profesor Roman Wapiński zmarł 14 V 2008 r.

⁶³ M. Mroczko, *Profesor Roman Wapiński jako uczonego i wychowawca*, s. 25; na stronie 26 błędna informacja o przekazaniu przez Profesora osobistego archiwum i księgozbioru do Gdańskiej Biblioteki PAN. Zgodnie z jego wolą spuścizna ta trafiła do Biblioteki Głównej UG.

⁶⁴ W. Wrzesiński, *op.cit.*, s. 35.

PROFESSOR ROMAN WAPIŃSKI 1931–2008

Zusammenfassung

Schlüsselbegriffe: *polnische Geschichtsschreibung im 20. Jahrhundert, Roman Wapiński, Universität Danzig*

Roman Wapiński wurde einer Familie der Intelligenzija geboren, absolvierte die Oberschule in Tschenstochau und das Geschichtsstudium an der Universität Warschau in den Jahren 1951–1955. Seine wissenschaftlichen Interessen verband er gekonnt mit gesellschaftlichem Engagement, wie seine aktive Mitarbeit in der PVAP zeigt. Seine berufliche Tätigkeit begann er 1955 an der Pädagogischen Hochschule Danzig, wo er relativ schnell zu einen der herausragenden Wissenschaftler wurde, welche wesentlichen Einfluss auf die Entwicklung des wissenschaftlichen Milieus und der Hochschule ausübten. Er bekleidete dort verantwortliche gesellschaftliche und administrative Funktionen, war Prorektor der PH und später der Universität Danzig sowie 17 Jahre lang Direktor des Historischen Instituts. Aus der Regierungspartei trat er 1980 aus.

In Danzig regte er Forschungen zur neuesten Geschichte Polens an. Er wandte sich innovativen Fragestellungen zur Nationsbewegung und ihrer Ideologie in Pommerellen und später auch in den polnischen Landen im 20. Jahrhundert zu. Seine Leistungen auf diesem Gebiet führten zu einer Neubewertung der bislang herrschenden, auf ideologischen Grundannahmen beruhenden Einschätzungen und Ansichten. Er gehörte zu den Initiatoren von Forschergruppen zum polnischen politischen Denken und zur politischen Kultur des 19. und 20. Jahrhunderts. Er veröffentlichte 21 Monographien sowie ca. 450 Artikel und andere Arbeiten. Zu seinem Werk gehört auch die Promotion von 36 Doktoraten und die Begutachtung von über 150 Habilitations- und Professoratsgesuchen. Ausdruck seiner herausragenden Leistungen war seine Wahl zum Mitglied der Polnischen Akademie der Wissenschaften und der Polnischen Akademie der Kenntnisse.

Seine ungewöhnlich schnelle wissenschaftliche Karriere war mit der Beteiligung an den wissenschaftlichen Komitees der wichtigsten polnischen historischen Zeitschriften und mit verantwortlichen Funktionen in wissenschaftlichen Beiräten und Institutionen verbunden, welche die staatliche Wissenschaftspolitik sowohl in der Zeit der Volksrepublik als auch nach dem Umbruch von 1989/1990 geprägt haben.

PROFESSOR ROMAN WAPIŃSKI 1931–2008

Summary

Key words: *Polish historiography of the 20th century; Roman Wapiński, Gdansk University*

Roman Wapiński came from an educated family; he finished secondary school in Częstochowa and historical studies at Warsaw University in the years 1951–1955. He combined his academic interests with social involvement, the sign of which was his active participation in the Polish United Workers' Party. He started work in Higher School of Pedagogy in Gdańsk in 1955, where he quickly became one of the distinguished academics who influenced the development of academic environment and the school. He held important social and administrative positions as a prorector in Higher School of Pedagogy and later at Gdansk University; for over 17 years he was the head of the Institute of History. He left the Polish United Workers' Party in 1980.

In Gdansk he initiated the research of most recent history of Poland, undertaking the issues of the nationalist movement and ideology in Pomerania, and in Poland in the 20th century. His achievements in this area led to the revision of the judgements and opinions based on ideological grounds. He was one of the initiators of team research on the Polish political thought and culture of the 19th and 20th century and became one of the most competent experts in this research area. He published 21 monographs and about 450 articles and other works. He promoted 36 doctors and gave his opinion on over 150 applications for the habilitation qualification and professor's title. Owing to his outstanding achievements he was elected a member of the Polish Academy of Sciences and the Polish Academy of Learning.

His rapid academic advance was connected with his participation in editorial committees of the most important Polish historical journals, important positions held in scientific councils and institutions conducting the scientific policy of the state both during the time of the People's Republic of Poland and after the breakthrough of 1989–1990.